

Sygn. akt I ACa 776/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący : SSA Krystyna Golinowska**

**Sędziowie: SA Anna Beniak (spr.)**

**SA Małgorzata Stanek**

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko **W. S. i M. S. (1)**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego W. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 4 kwietnia 2016 r. sygn. akt II C 1667/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt.1 i pkt. 4 w ten sposób, że:

A. w punkcie 1 oddala powództwo w stosunku do W. S.,

B. punktowi 4 nadaje brzmienie: „zasądza od (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. S. kwotę 4.428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) zł brutto tytułem kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu”.

I. zasądza od (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. S. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,

II. nakazuje pobranie od (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwoty 4.775 (cztery tysiące siedemset siedemdziesiąt pięć) zł tytułem opłaty od apelacji, której pozwany nie miał obowiązku uiścić.

**Sygn. akt I ACa 776/16**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko W. S. i M. S. (1) o zapłatę i ustalenie

1. zasądził od W. S. na rzecz (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 95.483,87 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.792,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddalił powództwo w pozostałej części,

3. zasądził od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. S. (1) kwotę 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

4. nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz Adwokat A. R. z Indywidualnej Kancelarii Adwokackiej w Ł. kwotę 4.428 zł brutto tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu W. S. z urzędu.

Pozwem z dnia 12 listopada 2014 r., strona powodowa (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. - wystąpiła przeciwko W. S. i M. S. (1), wnosząc o zasądzenie na swoją rzecz:

- od M. S. (1) kwoty 360.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;
- od W. S. kwoty 95.483,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty
- od obu pozwanych kosztów procesu.

Powód wniósł także o ustalenie nieważności umowy z dnia 6 grudnia 2010r., zawartej pomiędzy pozwanymi M. S. (1) i W. S., na mocy której M. S. (1) zbył W. S. nieruchomości, położoną w Z. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...).

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 lutego 2015r. pozwany M. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł zarzut braku legitymacji procesowej biernej w zakresie żądania zapłaty, brak interesu prawnego w odniesieniu do żądania ustalenia nieważności umowy oraz zarzut przedawnienia roszczenia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 marca 2015r. pozwany W. S. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

**W zakresie objętym zaskarżeniem, czyli dotyczącym pozwanego W. S. Sąd Okręgowy ustalił**, że w dniu 30 listopada 2010 r. pozwany W. S. zawarł ze stroną powodową umowę kredytu hipotecznego „Zakup na wynajem (...), o nr DK/KR- (...). Na jej podstawie uzyskał kredyt w łącznej kwocie 504.887,49 zł z przeznaczeniem na :

- zakup nieruchomości na rynku wtórnym –w zakresie kwoty 360.000zł,
- wykończenie/remont/modernizację – w zakresie kwoty 60.000 zł;
- refinansowanie zadatku – w zakresie kwoty 30.000 zł;
- opłaty okołokredytowe – w zakresie kwoty 20.000 zł;
- opłaty okołokredytowe – w zakresie kwoty 478,64 zł.
- opłaty okołokredytowe – - w zakresie kwoty 18.000 zł;
- ubezpieczenie ochrony prawnej tytułu prawnego do nieruchomości (...) („T. insurance”) procentowo 1,95%- w zakresie kwoty 9.845,31 zł;
- ubezpieczenie nieruchomości od pożaru i innych Z. losowych (program ubezpieczeniowy M., procentowo 1,3%)- w zakresie kwoty 6.563,54 zł .

Zgodnie z umową kwoty te miały zostać przelane na rachunki wskazane w umowie, z czego :

- kwota 360.000 zł – na rachunek zbywcy wskazany w akcie notarialnym,

- kwoty 60.000zł, 30.000 zł oraz 20.000 zł – na dowolne rachunki wskazane przez kredytobiorcę w dyspozycji uruchomienia środków,
- kwota 479,64 zł – na rachunek kredytobiorcy prowadzony przez stronę powodową, przeznaczony do obsługi kredytu,
- kwota 18.000 zł na rachunek (...) SA.

Przed podpisaniem umowy badana była sytuacja finansowa i majątkowa pozwanego W. S.. Sprawdzane były również nieruchomości, na których miały być ustanowione zabezpieczenia. Jako warunek do uruchomienia kredytu strony przewidziały m.in. dostarczenie do banku oryginału aktu notarialnego dotyczącego nabycia nieruchomości, ze wskazaniem numeru rachunku zbywcy przeznaczonego do wpłaty ceny sprzedaży (Część VI umowy).

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły hipoteki, ustanowione na nieruchomości, położonej w Z., przy ul. (...) i odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł., przy al. (...) w Ł., cesje praw z polis ubezpieczeniowych, kaucja oraz oświadczenie kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji.

W dniach 17 listopada 2010 r. i 6 grudnia 2010 r. pozwany W. S. podpisał deklaracje przystąpienia do ubezpieczenia na życie dla osób zaciągających kredyty hipoteczne w E. Hestia i deklaracje ubezpieczeniowe do umowy kredytu hipotecznego nr DK/KR- (...) w (...).

W dniu 6 grudnia 2010r., przed Notariuszem G. S., pozwany W. S. zawarł z pozwanym M. S. (1) umowę sprzedaży zabudowanej nieruchomości, położonej w Z. przy ul. (...), oznaczonej jako działka nr (...), o powierzchni 0,0729 ha, uregulowanej w księdze wieczystej nr (...) za cenę 390.000 zł.

Przed podpisaniem tej umowy pozwany W. S. zapłacił M. S. (1) część ceny w kwocie 30.000 zł. Pozostałą część ceny w kwocie 360.000 zł kupujący zobowiązał się zapłacić sprzedającemu z uzyskanego kredytu bankowego w terminie 14 dni roboczych od daty podpisania aktu notarialnego przelewem na rachunek bankowy wskazany przez sprzedającego i prowadzony na jego nazwisko.

W związku z realizacją przedmiotowej umowy kredytowej strona powodowa dokonała przelewu środków, w tym :

- kwoty 360.000 zł z rachunku o nr : (...), prowadzonego na rzecz W. S., na rachunek M. S. (1), wskazany w akcie notarialnym z dnia 6 grudnia 2010 r. tytułem wypłaty drugiej transzy kredytu;
- kwoty 18.000 zł z rachunku o nr (...), prowadzonego na rzecz W. S., na rachunek o nr : (...), prowadzony na rzecz W. S., tytułem wypłaty czwartej transzy kredytu;
- kwoty 6.563,54 zł z rachunku o nr : (...), prowadzonego na rzecz W. S., na konto własne jako składkę ubezpieczeniową od pożaru i innych zdarzeń losowych w (...);
- kwoty 9.845,31 zł z rachunku o nr : (...), prowadzonego na rzecz W. S., na konto własne jako składkę ubezpieczeniową w zakresie ochrony tytułu prawnego do nieruchomości - (...),
- kwoty 20.000 zł z rachunku o nr : (...), prowadzonego na rzecz W. S., na rachunek o nr : (...) prowadzony na rzecz W. S. tytułem wypłaty trzeciej 3 transzy kredytu,
- kwoty 60.000 zł z rachunku o nr : (...), prowadzonego na rzecz W. S., na rachunek o nr : (...), prowadzony na rzecz W. S., tytułem wypłaty transzy 1 i 5 kredytu na remont, refinansowanie zadatku.

Każdorazowo zlecającym przelew był pozwany W. S.. Pozwany W. S. nie dokonywał regularnych spłat rat przedmiotowego kredytu. Łącznie wpłacił z tego tytułu jedynie kwotę 18.924,98 zł. W konsekwencji strona powodowa wystawiła bankowy tytuł egzekucyjny nr BT (...) z dnia 27 czerwca 2012 r., który następnie został zaopatrzony w

klausulę wykonalności przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi postanowieniem z dnia 18 lipca 2012 r., wydanym w sprawie II 1 Co 6811/12. Na jego podstawie strona powodowa wszczęła przeciwko pozwanemu W. S. egzekucję.

W dniu 7 sierpnia 2013 roku, W. S. wystąpił z pozwem do Sądu Okręgowego w Łodzi, skierowanym przeciwko (...) Bankowi S.A. w W. o pozbawienie powyższego tytułu wykonawczego wykonalności w całości z uwagi na fakt, iż w dacie zawarcia umowy kredytowej z bankiem znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Wyrokiem z dnia 13 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, wydanym w sprawie II C 1069/13, powództwo to zostało uwzględnione w całości. Sąd rozpoznający sprawę przyjął, iż powód zawarł umowę kredytową w stanie określonym w art. 82 k.c., co skutkowało jej nieważnością. Po wydaniu w.w. wyroku strona powodowa wystąpiła o wykreślenie hipotek, wskazanych w umowie kredytowej.

Na wniosek strony powodowej, postanowieniem z dnia 22 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie II Co 188/14, udzielił zabezpieczenia przeciwko:

- W. S. oraz M. S. (1) o stwierdzenie nieważności umowy zawartej pomiędzy nimi w dniu 6 grudnia 2010 roku poprzez zakazanie W. S. zbywania teje nieruchomości;

- W. S. o zapłatę kwoty 95.483,87 złotych w ten sposób, iż obciążył hipoteką przymusową, stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny numer (...), położony w Ł. przy Al. (...) do kwoty 100.258,87 zł;

- przeciwko M. S. (1) o zapłatę kwoty 360.000,00 zł w ten sposób, iż obciążył hipoteką przymusową nieruchomość położoną w Z. przy ul. (...) do kwoty 378.000,00 zł.

Na podstawie umowy z dnia 12 czerwca 2015r. W. S. dokonał sprzedaży odrębnej własności lokalu mieszkalnym nr (...), położonego w Ł. przy Al. (...).

W Dziale II księgi wieczystej (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Zgierzu dla nieruchomości, położonej przy ul. (...) pozwany W. S. nadal ujawniony jest jako właściciel tej nieruchomości. Nie toczyło się postępowanie dotyczące stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży zawartej między pozwanymi.

Pozwany W. S. od wielu lat leczony jest psychiatrycznie z powodu choroby afektywnej dwubiegunowej, w przebiegu której występują u niego epizody maniakalne i depresyjne. Cechą charakterystyczną tej choroby jest to, że w stanie maniakalnym chory ma nadmierne poczucie własnej wartości i nieuzasadnione optymistyczne nastawienie do przyszłości. Zaburzenia poznawcze powodują niemożność prawidłowej oceny rzeczywistości. U chorego dochodzi wówczas do zwiększenia aktywności ruchowej i skrócenia potrzeby snu. Konsekwencją stanu maniakalnego jest tendencja do szybkiego podejmowania radykalnych i ryzykownych decyzji życiowych. W sferze interpersonalnej chory ma nadmierną łatwość nawiązywania kontaktów. Niekiedy stany maniakalne przybierają postać urojeń.

Pozwany W. S., począwszy od 2010 r., miał nasilone objawy chorobowe, wymagał leczenia psychiatrycznego. Jego zachowania, spowodowane stanem zdrowia były powodem wielu spraw sądowych toczących się z jego udziałem, zarówno karnych, jak i cywilnych. Z powodu nasilenia objawów choroby pozwany wielokrotnie był hospitalizowany.

W dacie zawarcia umowy kredytowej ze stroną powodową W. S. miał 60 lat, jego dochody miesięczne nie pozwalały na uiszczanie ustalonej raty kredytu. Pozwany uzyskiwał dochody z tytułu emerytury oraz wynagrodzenia za pracę w łącznej kwocie ok. 2800 zł. Rata kredytu miała być pokrywana z dochodów uzyskiwanych z najmu nieruchomości przy al. (...) w Ł.. Pozwany miał zadłużenie w opłatach za lokal wobec Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy al. (...) w Ł.. Zaciągał także pożyczki w innych instytucjach finansowych i bankach.

Aktualnie ze świadczeń otrzymywanych przez pozwanego z ZUS dokonywane są potrącenia komornicze. W toku niniejszego procesu w dniu 15 maja 2015 r. pozwany W. S. wystąpił do strony pozwanej z wnioskiem o restrukturyzację długu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oparł się na powołanych dowodach z dokumentów oraz zeznań świadków, które nie budziły zgody z rzeczywistym stanem. Okoliczności mające decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy były między stronami bezsporne. W szczególności niekwestionowany przez strony był stan zdrowia pozwanego W. S. w dacie zawarcia umowy kredytowej, jak również umowy sprzedaży nieruchomości zawartej pomiędzy pozwanymi.

Ustalając stan faktyczny Sąd pominął zeznania świadków M. B. i I. D. – pracowników powódki – w zakresie w jakim nie pamiętali oni okoliczności udzielenia kredytu W. S..

Sąd oddalił wniosek pozwanego W. S. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. czynszu oraz bankowości, uznając ten dowód za nieprzydatny do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

**Dokonując oceny prawnej** roszczenia Sąd Okręgowy uznał, że w zakresie w jakim dotyczyło żądania zapłaty od W. S. było zasadne w całości, natomiast w pozostałej części, tj. dotyczącej żądania zapłaty od M. S. (1), jak również w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy z dnia 6 grudnia 2010r., podlegało oddaleniu.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że stroną powodową oraz pozwanego W. S. łączyła umowa kredytowa z dnia 30 listopada 2010 r. Na jej podstawie strona powodowa dokonała przelewu środków na jego rzecz. Niekwestionowane również było, że umowa ta z uwagi na brak możliwości świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli przez W. S. w dacie jej zawierania była nieważna od samego początku, co zostało potwierdzone w sprawie II C 1069/13 Sądu Okręgowego w Łodzi.

Oczywiste w tej sytuacji jest uznanie, że kwoty świadczenia wypłaconego przez stronę powodową pozwanemu W. S. stały się świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. i jako takie podlegały zwrotowi. Świadczenie jest bowiem nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Niezasadne pozostaje przy tym twierdzenie pozwanego W. S., iż nie uzyskał korzyści majątkowej kosztem majątku powoda albowiem kwoty składające się na należność objętą pozwem były należnościami na jego rzecz lub na rzecz instytucji ubezpieczeniowych.

Argumentacji tej, zdaniem Sądu, nie można podzielić. Materiał dowodowy wskazuje bowiem, że przekazanie w.w. kwot nastąpiło na polecenie pozwanego i w wykonaniu stosunku prawnego łączącego go ze stroną powodową. Część tych kwot, jak choćby 60.000 zł na wykończenie /remont/ modernizację, 20.000 zł tytułem opłat okołokredytowych zostało przekazane przez stronę powodową bezpośrednio na rachunki wskazane przez kredytobiorcę w dyspozycji uruchomienia środków, pozostała część natomiast została przekazana, również na polecenie pozwanego, w związku z udzieleniem ochrony ubezpieczeniowej kredytobiorcy.

W tym stanie rzeczy, mimo fizycznego przesunięcia środków finansowych do majątku podmiotu trzeciego – instytucji udzielającej ochrony ubezpieczeniowej, po stronie W. S. również pozostało przysporzenie w postaci zaoszczędzenia wydatków z własnych środków lub choćby ewentualnej wierzytelności o zwrot tego świadczenia.

Niewątpliwie w okolicznościach sporu nie zostały spełnione przesłanki z art. 409 w związku z art. 410 § 1 k.c. W judykaturze zwraca się uwagę, że nie każde zużycie świadczenia bezpodstawnie uzyskanego powoduje wygaśnięcie obowiązku jego zwrotu. Zachodzi ono tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego.

Z wykładanego a contrario art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści istnieje (nie wygasa), gdy mimo utraty lub zużycia korzyści zobowiązany do jej wydania nadal jest wzbogacony. Jeśli więc zobowiązany do zwrotu wyzbywa się korzyści, oszczędzając sobie wydatków z własnego majątku to nadal jest wzbogacony (tak SN w wyroku z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie II CSK 670/11, Lex nr 1131124).

Okoliczność ta zdaniem sądu przemawia również przeciwko oddaleniu żądania strony powodowej w oparciu o art. 5 k.c. W szczególności należy zauważyć, że argumentem nie może być tutaj podnoszony brak należytej staranności przy udzielaniu kredytu i nierozpoznanie sytuacji majątkowej pozwanego. Strona powodowa przedstawiła dokumenty, z których wynikało, że sytuacja finansowa pozwanego przed udzieleniem kredytu poddana została analizie. Pewne okoliczności dotyczące tego stanu nie zostały wyjawione z przyczyn niezależnych od strony powodowej, na skutek zachowania samego kredytobiorcy, inne natomiast nie miały znaczenia ze względu na rodzaj udzielanego kredytu, którego spłata miała następować nie tylko z dochodów kredytobiorcy, ale również z dochodów z wynajmu nieruchomości przedstawionych przez niego bankowi. Zdaniem Sądu przyczyną zastosowania art. 5 k.c. nie może być też sytuacja zdrowotna powoda, która nie może chronić kredytobiorcy od zwrotu uzyskanych na podstawie nieważnej umowy kredytu i posiadanych w dalszym ciągu korzyści.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 k.p.c. Na zasądzoną z tego tytułu na rzecz strony powodowej kwotę od pozwanego W. S. złożyła się część opłaty sądowej od pozwu od uwzględnionej części powództwa.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu W. S. z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 19,20, 2 ust. 3 w zw. z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm. ) .

**Apelację od wyroku** złożył W. S., który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy - polegające na całkowitym pominięciu podniesionego przez pozwanego w toku rozprawy z dnia 25.11.2015r, zarzutu przedawnienia, którego merytoryczne rozpoznanie powinno prowadzić wprost do oddalenia powództwa w całości.

I. Naruszenie prawa materialnego, w postaci:

a) art. 118 in fine k.c. oraz art. 120 §1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich bezzasadne niezastosowanie, pomimo skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia powoda, które jako roszczenie związane z jego działalnością gospodarczą uległo 3 letniemu okresowi przedawnienia, który rozpoczął swój bieg z chwilą spełnienia nienależnego świadczenia, jako z najwcześniejszym możliwym terminem wezwania pozwanego do wykonania zobowiązania, które upłynęło w związku z tym w dniu 10.12.2013r.;

b) art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię, polegającą na bezzasadnym uznaniu, że pozwany został wzbogacony poprzez skorzystanie z ochrony ubezpieczeniowej kredytobiorcy w sytuacji jednoczesnego pominięcia, że jedynym uposażonym z w/w umów był sam powód, jako wyłączny podmiot uprawniony do uzyskania świadczeń ubezpieczeniowych mających wynikać z w/w ochrony.

c) art. 82 k.c. w zw. z art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich bezzasadne niezastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany uzyskał wzbogacenie, które miało polegać na zaoszczędzeniu mu wydatków związanych z udzieloną mu ochroną ubezpieczeniową dla kredytobiorcy, w sytuacji jednoczesnego pominięcia, że w rzeczywistości nie doszło do ważnego zawarcia przez niego umów ubezpieczenia, gdyż deklaracje przystąpienia do ubezpieczenia były przez niego składane przy zawarciu umowy kredytowej, która okazała się nieważna ze względu na jego pozostawanie w

stanie całkowicie zniesionej poczytalności, wobec czego one również były dotknięte sankcją nieważności bezwzględnej, a pozwany nie był w związku z tym zobowiązany do jakichkolwiek świadczeń na rzecz ubezpieczyciela.

d) art. 409 k.c. poprzez jego bezzasadne niezastosowanie, pomimo wykazania w toku postępowania, że pozwany wyzbył się tej części środków z kredytu, które zostały faktycznie przekazane na jego rachunek w taki sposób, że na dzień zamknięcia rozprawy nie był już wzbogacony, a jednocześnie ze względu na swój stan zdrowia psychicznego nie można było od niego wymagać, aby liczył się z obowiązkiem zwrotu świadczenia, przy czym nie wykazano aby pozwany faktycznie wykonał jakikolwiek remont domu, a ze względu na nieważność umowy kredytowej nie był również zobowiązany do ponoszenia związanych z nią opłat okołokredytowych.

e) art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie zachodziły okoliczności uzasadniające uznanie, że roszczenie powoda stanowi nadużycie prawa w świetle zasad współżycia społecznego;

II. Naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, w postaci:

a) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 §3 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw czynszu najmu oraz biegłego z zakresu bankowości, pomimo tego że były one istotne dla ustalenia okoliczności stanowiących podstawę zgłoszonego przez pozwanego zarzutu sprzeczności dochodzonego pozewem roszczenia powoda z zasadami współżycia społecznego;

b) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na zaniechaniu wszechstronnej oceny materiału dowodowego poprzez:

- niedoniesienie się do dowodów z dokumentów wskazujących na sytuację majątkową pozwanego w chwili zawarcia umowy kredytu, oraz potwierdzających brak wykorzystania przez pozwanego środków uzyskanych z kredytu na remont nieruchomości;
- niewłaściwą ocenę zeznań świadków A. S., M. S., W. M. i A. P. w zakresie, w jakim świadkowie wskazywali na okoliczności bezproduktywnego wyzbycia się przez pozwanego środków z uzyskanego kredytu;
- pominięcie dowodów z dokumentów w postaci informacji pochodzących od organów egzekucyjnych o sposobie egzekucji zobowiązań pozwanego, dokonywanych potrąceniach z emerytury, co jednoznacznie wskazuje, że pozwany nie przeznaczył kwoty uzyskanej od pozwanego na spłatę innych zobowiązań;

a) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na obciążeniu pozwanego W. S. kosztami postępowania mimo, że zachodzi w sprawie wypadek szczególnie uzasadniony.

Jednocześnie, z daleko idącej ostrożności procesowej, pozwany ponowił zarzut przedawnienia dochodzonych pozewem roszczeń powoda w stosunku do pozwanego.

W związku z treścią zarzutu opisanego w pkt. III a), ponawiam również zgłoszone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wnioski dowodowe, wnosząc o dopuszczenie dowodu z:

- opinii biegłego do spraw czynszu najmu, któremu na podstawie akt sprawy, w szczególności dokumentacji fotograficznej (a w przypadku takiej potrzeby - także po dokonaniu oględzin nieruchomości) zlecić wydanie pisemnej opinii na okoliczność ustalenia przeciętnej wysokości stawek czynszu najmu możliwego do uzyskania za lokal nr (...) przy ul. (...) w Ł. oraz za nieruchomość położoną przy ul. (...) w Z., według cen rynkowych obowiązujących w okresie złożenia przez pozwanego wniosku kredytowego tj. w IV kwartale 2010 roku;
- opinii biegłego zakresu bankowości, któremu zlecić sporządzenie pisemnej opinii ustalającej, czy przed zawarciem umowy kredytu „Kredyt na wynajem (...)” nr DK/KR- (...) powód G. (...) Bank w sposób prawidłowy i zgodny z instrukcją kredytowania oraz wytycznymi (...) zbadał zdolność kredytową pozwanego, w szczególności czy powód

podjął wszelkie wymagane instrukcją i przepisami prawa bankowego czynności szczegółowego sprawdzenia podstaw do udzielenia kredytu hipotecznego W. S., a także

czy w sposób prawidłowy dokonano analizy wysokości maksymalnej raty, czy prawidłowo została ustalona kwota udzielonego kredytu (jakie były podstawy do ustalenia kwoty kredytu).

Mając na względzie powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie w całości powództwa w stosunku do pozwanego W. S.;

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi I instancji;
- zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu W. S. z urzędu, jednocześnie oświadczając, że koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Złożona apelacja jest zasadna i prowadzi do zmiany wyroku.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do podstawowego zarzutu apelującego, to jest przedawnienia dochodzonego roszczenia, należy podnieść, że Sąd II instancji całkowicie podziela argumentację apelacji, dotyczącą trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, jeżeli owo roszczenie powstało w związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą (art. 118 k.c.).

O tym, czy roszczenie jest związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, decydują cechy podmiotu, któremu dane roszczenie przysługuje. Nie mają wobec tego znaczenia cechy drugiego podmiotu stosunku prawnego, z którego to roszczenie wynika, ani cechy samego stosunku prawnego. Innymi słowy jeżeli nie ma regulacji szczególnych, to ustalenie czy w danej sprawie termin przedawnienia jest dziesięcioletni czy trzyletni powinno poprzedzać badanie, czy roszczenie, które przysługuje określonej osobie, jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Nie ulega wątpliwości, że dochodzone w tym procesie roszczenie jest związane z działalnością gospodarczą prowadzoną przez G. (...) Bank, jako powoda w tej sprawie. Tym samym o stosowaniu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 118 k.c. przesądza działalność gospodarcza Banku, jako wierzyciela występującego z roszczeniem, a nie o charakter stosunku prawnego, z którego to roszczenie wynika, lub charakter działalności prowadzonej przez dłużnika.

Kolejną kwestią podlegającą badaniu jest to, od jakiej chwili należy liczyć bieg terminu przedawnienia tj. od kiedy roszczenie powoda stało się wymagalne.

Powyższa kwestia była wielokrotnie analizowana przez Sąd Najwyższy i choć nie zawsze wyrażano jednolite poglądy, to linia orzecznicza z ostatnich kilkunastu lat wydaje się być ugruntowaną.

Prowadzoną analizę należy rozpocząć od tego, że początek wymagalności zależy od charakteru zobowiązań i ich właściwości. Jednolicie ujęta jest tylko wymagalność w odniesieniu do zobowiązań o charakterze terminowym. Taka wierzytelność jest wymagalna, jeśli nadszedł termin świadczenia, bowiem od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, które dłużnik musi spełnić.

Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. Pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, a zatem termin do jego spełnienia określa przepis art. 455 k.c. jest już w



orzecznictwie utrwalony. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ., z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157, z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, "Izba Cywilna" 2004, nr 11, s. 43, oraz uchwała z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93).

Jak wynika z treści art. 455 k.c. jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Skoro art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako „niezwłoczny” po wezwaniu przez wierzyciela, to w takim przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia.

Wypowiadał się w tej kwestii Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 22 marca 2001 V CKN 769/00, w którym wskazał, że odmiennie od zagadnienia wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia potraktować trzeba kwestię oznaczenia terminu jego spełnienia. Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W konsekwencji w cytowanym orzeczeniu SN uznał za uzasadniony pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, a zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

Na gruncie art. 455 k.c. wezwanie wierzyciela niewątpliwie poprzedza obowiązek spełnienia świadczenia. W orzecznictwie podnosi się, że wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. powoduje jedynie postawienie tego świadczenia, którego termin spełnienia nie był określony, w stan wymagalności obejmującej czas niezbędny dla dłużnika do spełnienia świadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 r., I CSK 17/05, nie publ.).

Wymagalność roszczenia - rozumiana jako możliwość żądania przez wierzyciela wykonania zobowiązania przez dłużnika - powinna być postrzegana jako uprawnienie do skutecznego domagania się przez wierzyciela spełnienia świadczenia przez dłużnika. W konsekwencji wymagalność roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia może przypadać na różne momenty. W sytuacji nieważności umowy, czyli braku obowiązku świadczenia, wymagalność roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia przypada na moment jego spełnienia, jako że już w tym momencie spełniający świadczenie zyskuje uprawnienie do żądania jego zwrotu.

Zgodnie z tezą zawartą w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 16 grudnia 2014 r. III CSK 36/14 ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia.

Uzasadniając ten pogląd Sąd Najwyższy wywodził, że obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia zalicza się do tzw. zobowiązań bezterminowych, o których mowa w art. 455 k.c. Do przedawnienia takich roszczeń, w szczególności do określenia początku biegu terminu przedawnienia, ma zastosowanie art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. Z art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. wynika, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia, ale zdanie drugie przewiduje wyjątek od tej zasady, dotyczący właśnie m.in. roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, w tym roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia, których wymagalność zależy od podjęcia określonej czynności przez wierzyciela, np. wezwania dłużnika do zapłaty. W stosunku do takich roszczeń bieg terminu przedawnienia nie rozpoczyna się ściśle od chwili wymagalności ani od chwili faktycznego podjęcia przez wierzyciela takiej czynności, lecz od najwcześniejszego dnia, w którym wierzyciel mógł ją podjąć, a więc np. od dnia, w którym najwcześniej mógł wezwać do zapłaty.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, przy tego rodzaju roszczeniach bieg przedawnienia może rozpocząć się wcześniej niż wymagalność roszczenia, chodzi bowiem o to, by dłużnik nie pozostawał w niepewności co do swej sytuacji prawnej przez nieograniczenie długi czas, do czego może dojść, jeżeli dokonanie czynności warunkującej wymagalność roszczenia zależy wyłącznie od woli wierzyciela. Przedawnienie jest instytucją mającą na celu przede wszystkim ochronę dłużnika, a nie wierzyciela, oraz ochronę ustabilizowanych

przez wiele lat stosunków prawnych, dlatego początek jego biegu musi określać zdarzenie obiektywne, niezależne od woli stron i nawet jeżeli wymagalność roszczenia zależy wyłącznie od woli wierzyciela (np. od wysłania przez niego wezwania do zapłaty), to termin przedawnienia rozpoczyna się wcześniej niż wymagalność, gdyż rozpoczyna się od dnia, w którym wierzyciel mógł, najwcześniej wezwać dłużnika do zapłaty.

Zgodnie z art. 455 in fine k.c., przy zobowiązaniach bezterminowych, wymagalność, a więc stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, powstaje z dniem wezwania przez wierzyciela dłużnika do zapłaty, natomiast bieg przedawnienia rozpoczyna się, zgodnie z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w obiektywnie najwcześniej możliwym terminie. Najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty jest dzień powstania zobowiązania, a ponieważ dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, to dniem rozpoczęcia biegu przedawnienia jest dzień odległy od powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej wyroku z 24 kwietnia 2003r., I CKN 316/01, ale także w wyroku z 8 lipca 2010r. II CSK 126/10, w zakresie przedawnienia roszczeń obowiązuje zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia, rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniej możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania.

Takim terminem jest chwila powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnego świadczenia chwila spełnienia tego świadczenia i liczony od niej czas potrzebny dłużnikowi na wykonanie zobowiązania, tj. na zwrot nienależnego świadczenia. Nie ma więc znaczenia brak świadomości wierzyciela, że uiszczył nienależne świadczenie, ani jego przekonanie, że miał możliwość wezwania do zwrotu świadczenia dopiero po uzyskaniu stosownych informacji i świadomości tego, iż świadczenie było nienależne.

Zapamiętanie, że bieg przedawnienia należy liczyć od wezwania do zapłaty, które jest możliwe dopiero od chwili, w której wierzyciel dowiedział się, iż świadczenie było nienależne, jest poglądem przekreślającym sens art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. Podzielenie tego poglądu nakazywałoby liczenie w taki sam sposób początku biegu przedawnienia o zwrot nienależnego świadczenia, jeżeli strona powodowa wykryła fakt nienależnego świadczenia i wezwała pozwanego do zwrotu dopiero po 20 lub 30 latach, co oczywiście całkowicie przekreśla cel przedawnienia roszczeń. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma zatem znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne, ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia.

Przedstawiona powyżej linia orzecznicza została potwierdzona w bieżącym roku w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2016 r. V CNP 55/15, w którym stwierdzono, że zobowiązanie zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia należy do kategorii zobowiązań bezterminowych, a bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z tego rodzaju zobowiązania rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniej możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c.), i to niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia.

W powyższym wyroku Sąd Najwyższy wywodził, że wymagalność roszczenia definiowana jest jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującego mu roszczenia. Roszczenie jest zatem wymagalne wówczas, gdy wierzyciel może żądać jego spełnienia, a dłużnik zgodnie z treścią stosunku prawnego ma obowiązek je spełnić. Początek stanu wymagalności zależy od charakteru wierzytelności. W przypadku wierzytelności terminowych (czyli tych, co do których treść stosunku prawnego określa termin spełnienia świadczenia) pokrywa się on z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia. W razie, gdy wymagalność roszczenia zależy od woli wierzyciela (od podjęcia przez niego określonej czynności), bieg terminu przedawnienia roszczenia obejmującą wierzytelność bezterminową rozpocznie się w dniu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniej możliwym terminie.

W piśmiennictwie i orzecznictwie sądowym w odniesieniu do terminu przedawnienia roszczeń kondykcyjnych dominuje pogląd, zgodnie z którym zobowiązanie zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia należy do kategorii

zobowiązań bezterminowych, a bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z tego rodzaju zobowiązania rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c.), i to niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia. Z brzmienia art. 120 § 1 k.c. wynika, że przepis zawarty w zdaniu drugim przewiduje wyjątek od wyrażonej w zdaniu pierwszym reguły łączącej rozpoczęcie biegu przedawnienia z nadejściem dnia wymagalności roszczenia. Biorąc pod uwagę, że najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania jest chwila powstania zobowiązania, dłużnik zaś, zgodnie z art. 455 in fine k.c., ma spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, dniem rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia o wierzytelność bezterminową powinien być dzień odległy od daty powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia, przy założeniu, że dłużnik działałby - uwzględniając całokształt okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania - bez nieuzasadnionej zwłoki.

Powyższe dotyczy także roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia w postaci *condictio indebiti* i *condictio sine causa*. W tych bowiem przypadkach świadczenie jest nienależne już od chwili jego realizacji i w tym też momencie wierzyciel może wezwać dłużnika do zwrotu spełnionego świadczenia. (Legalis Numer 1508342)

Podzielając przytoczone poglądy, wyrażane od wielu lat przez Sąd Najwyższy, należało uznać że dzień 9 grudnia 2010 roku był najwcześniejszym terminem, w których powód mógł wezwać pozwanego do zwrotu nienależnego świadczenia. Od tego momentu rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia o zwrot kwot wypłaconych na podstawie nieważnej umowy, a zatem uiszczonych nienależnie.

W konsekwencji za trafne należało uznać stanowisko wyrażone w apelacji pozwanego, że bieg przedawnienia rozpoczął się od dnia 10 grudnia 2010 roku, a termin przedawnienia wynosił 3 lata. Bieg terminu przedawnienia nie uległ przerwaniu, ani zawieszeniu i upłynął w grudniu 2013 roku.

W szczególności zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można mówić o przerwaniu biegu przedawnienia na skutek nadania klauzuli wykonalności wystawionemu przez powoda bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, czy prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Jakkolwiek nadanie klauzuli wykonalności czy podjęcie postępowania egzekucyjnego co do zasady skutkuje przerwaniem biegu przedawnienia, to jednak w tym szczególnym przypadku zdaniem Sądu Apelacyjnego taki skutek nie nastąpił. Wynika to stąd, że skoro umowa kredytowa od początku była nieważna, to G. (...) Bank nie mógł wystawić ważnego bankowego tytułu egzekucyjnego, uzyskać klauzuli wykonalności i podjąć postępowania egzekucyjnego, które skutkowałyby przerwaniem biegu przedawnienia. Choć takie czynności były podjęte, to bezwzględna nieważność *causae*, skutkująca późniejszym prawomocnym pozbawieniem tytułu wykonawczego wykonalności, wyklucza możliwość uznania podjętego postępowania klauzulowego i egzekucyjnego za prowadzące do przerwania biegu przedawnienia.

Podniesienie zarzutu przedawnienia nie jest ograniczone terminem. Apelujący uczynił to podczas pierwszej rozprawy (k-439 odw.), a następnie w zarzucie apelacyjnym.

Uznając roszczenie powoda za przedawnione i dokonując na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, Sąd Apelacyjny uznał, za bezcelowe odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji i to zarówno w zakresie powoływanych naruszeń prawa materialnego, jak i procesowego.

O kosztach postępowania za obie instancje Sąd orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c.